

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Listopada. — Rok 1836.
Czwartek.

N^o 300.

Jutro, S. Marcin.

Zwiedzającym wystawę *sztuk pięknych* w pałacu *Kazimierskim*, przypominamy, że opłata 15 groszy za wnijsie, jest przeznaczoną na dochód Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci; oraz że osoba wydająca bilety i przyjmująca zapłatę, jest zaufaną, przeto wszelkie nadpłaty bezzawodnie dojdą swego przeznaczenia. Na tenże Instytut znalazło się w skarbonie u Kupca JP. *Moritza* złp. 17 gr. 7, w skarbonie u Pisarza Sądu polkoju wydziału III. zł. 34 gr. 11, w Dyrekcji Towarzystwa kredytowego woje: *Mazow:* gr. 9. — Wczoraj w *Reursie Kupieckiej* w pałacu *Maiszkowskim*, znajdowało się około 500 osób; wykonano następujące muzyki: *Uwertura Rejsigera*; drugi Koncert *Herca* na fortepjan; *Kawatyna* z chórem *Belliniego*, na tenor z opery *Norma*; *Popuri Nohra* na Kwintet; Finał kompozycji *Obera*. Przyszły *Wieczór muzyczny* będzie 23go b.m. — W księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, znajduje się jeszcze kilka exemplarzy ciekawego dzieła pod tytułem: *Mémoire descriptif sur la forêt Impériale de Białowieża par le Baron de Brincken*, z rycinami wyobrażającemi: widok Białowieży, Żubra, Łosia, Polowanie; wraz z mapą Białowieży; cena exemplarza złp. pols. 15. — (Ar. n.) W. *Auguste Neftschmann*, dawniej Lekarz bataljo: pułku 2go piechoty linowej b. wojsk Polskich, na teraz w mieście Obwodowem Opocznie zamieszkały i tamże wolno praktykujący; przyjm. to publiczne podziękowanie które ci składa po ciężkiej i niebezpiecznej półtoroletniej chorobie, przez twą staranność, przez twą biegłość, znaomość w twej praktyce przywrócona do zdrowia, Matka dzieciom, żona mężowi. Są to najżywsze wyrazy, wyrazy wdzięczności tej pamięci serca, którą ci wraz z naszymi dziećmi, do końca życia naszego zapewniamy.

Apolonia, *Piotr Wituscy*, w Zameczku pod Opoczniem. — *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na rok 1837*, wydania B. *Szczepańskiej* i spółki wyszedł z druku; sprzedaje się w tejże Księgarni przy ulicy Sto Jańskiej Nr 12 częściowo i na tuziny, oraz w innych handlach i w Drukarni *Wróblewskiego* przy ulicy *Krak:* *Przedm.*, Nr 393; exempl: po złp. 1 gr: 20; dla biorących na tuziny, ze znacznym rabatem odstąpionym będzie, tak w księgarni iako też i w Drukarni powyższej. W tejże księgarni przyjmie się Abonament na różne Książki, miesięcznie po złp. 5. — W sklepie *Szymańskich* na *Krakowskiem Przedmieściu* Nr 410, na przeciwko pałacu *Kazimierskiego*, dostać można książek elementarnych, kalendarzy na r. 1837, tudzież papieru, laku, piór i ołówków za ceny umiarkowane. — Z litografji *Pietrzykowskiego* i *Marszyckiego*, wyszedł nowy *Galop Ludwika Turner*, skomponowany i ułożony na fortepjan przez *Markowskiego*, grany w teatrze *Rozmaitości* i na widowisku iezdców, stanowiący *Ner 3* zeszytu 4go *Pielgrzyma Warszawskiego*. Prenumeranci raczą odebrać. Cena exemplarza pojedynczego złp. 1. — Wczoraj w teatrze *Rozmaitości*, po każdym z 3 dzieł przedstawianych, przywołani wszyscy Artyści.

Z Galicji. — W ostatnich dniach zeszłego miesiąca, odbył się z wielką okazałością w *Przeworsku* ordynacji *Xiążąt Lubomirskich*, ślub *JO. Xcia Eugenjusza Lamoral de Lin* (*Ligne*) *Xcia d'Amblise*, *Granda Hiszpańskiego* pierwszej klasy, z *Xiężniczką Jadwigą Lubomirską*, córką *JO. Xcia Henryka Lubomirskiego* *Ordynata Przeworskiego* i *Teresy z Xiąż Czarotoryskich*. Liczny orszak krewnych i powinowatych był obecnym temu świetnemu obrzędowi. — Donoszą ze *Lwowa*: „D. 1 Listopada o godz: 12ej w południe, ozwała się z ganku nowo wy-

budowapej wieży ratusznej muzyka, i przez to samo ogłosiła, iż odtąd na tej wieży odbywać się będzie straż dla bezpieczeństwa stolicy; poczem wybito 12stą, na znak, iż iż na wołoskiej cerkwi godziny wygłaszane nie będą. Przeznaczony na tę ratuszną wieżę zegar (jak słysząc), wkrótce ma być ukończonym. — Dnia 7 b. m. w Teatrze polskim we Lwowie, przedstawiono pierwszy raz dramat w 1 akcie pod tytułem *Pięty akt*. Autorem tego dzieła jest Józef Korzeniowski, Profesor literatury polskiej byłych szkół Krzemienieckich, a teraz Professor literatury starożytnej w uniwersytecie Kłowskiem, znany publiczności, prócz innych pism jego z dzieł dramatycznych. W piśmie czasowem Lwowskiem doniesienie o tem dziele, tak się kończy: „Cztery osób tylko dzierga tę dramatyczną tkańkę, niłość, honor, cnota są jej deseniem, a cały kwiat umniczy roście z serca człowieka; jest on pełen gorącego życia, ale iakże się łagodnie upośrednia przemianą barw, a zdążywszy w kres kulminacji, iak się miło lazuruje eterem idealnej pigmenty. *Obłok zmysłowości znikła, oko ducha ma idealny wid.*“

Dziennik *Odeski* donosi z Turcji, że Reszyd Basza, który niezmierne skarby zabijał nieprzyjacielowi, ofiarował Jenerałowi Perskiemu, który niedaleko z tamąd się znajdował, zapłacenie pretensji wniesionych ze strony Persji przeciw Rewanduz bełowi za rabunki, iakie teozie w roku przeszłym popełniał na ziemi perskiej. Ale Jenerał Perski zamiast przyjęcia tej wspianiej ofiary, wysłał oddział wojska na granicę państwa Ottomaniskiego i kazał zrabować znaczną liczbę mieszkańców tureckich. Reszyd Basza pospieszył z doniesieniem do Porty o tym gwałtownym postępku, oczekując dalszych poleceń. Postępowanie Jenerała Perskiego z Reszydem Baszą w Kurdystanie, bardzo uderzającą ma zgodność z najnowszemi wiadomościami, odebranemi w tych dniach z Persji. Nie dawno w *Erzerum* wszczęła się zwada, w której jednego Persa zabito, a wielu innych pokaleczo-

no. W skutek tego wypadku wszyscy kupey z Tabriz podali przełożeniu db rządu, i natychmiast wydano rozkaz zawieszenia wszelkich stosunków handlowych między Persją a Turcją, przyczem wezwano wszystkich kupców Perskich osiadłych w Turcji, do powrócenia natychmiast do Persji. Mówiono nawet o nieuchronnej wojnie między temi krajami, albowiem Persowie mieli iż wystawić 2 korpusy obserwacyjne na granicy, nie daleko od Baiezyd. Wiadomość ta bez wątpienia jest niewczesną. Tymczasem Szach stanął na czele swojej wyprawy przeciw Herat, która będąc iż w pochodzie musiała się przez kilka dni zatrzymać, z powodu wybuchłej cholery w Meszyd, mieście leżącym na drodze, którą ciągnęła. — List z d. 16 z. m. pisany z Stambułu uwiadamia, iż w zeszłym tygodniu umarło tam na zarazę 6800 ludzi.

Anglja. — Gazeta *Czas* donosi, że iż w obiegach jest papier z znakiem wodnym z r. 1837, a zatem znaki wodne nie są zawsze dostatecznym dowodem dawności iakiego autentyku. — Potomek *Szekspera* w bitym pokoleniu Pan *William Smith*, który w *Gloucester* posiadał oberżę pod nazwiskiem swego antenata, umarł w 72 roku życia. — W Londynie Karzeł z *Manilli* *Don Santiago de los Santos*, mający 50 lat i 25 cali wysokości, ożenił się z karlicą *Mistris Ann Hopkins*, mającą lat 31 i 38 cali wysokości, ta zająca Małżonka urodziła mu syna mającego 13 i 1/2 cali, i dobrze zbudowanego, lecz w godzinę umarł z największym żalem małżonków. — Cena pszenicy znówu podniosła się w Anglii. Dowód ważny powiększa się. — W Londynie d. 22 z. m. pokazała się drugi raz zorza północna. — Z *Portugalji* odebrano wiadomość, że Ministrowie domagali się aby Królowa *Donna Maria* oddaliła od swego boku *Xiężę Fikaltho*, która jest sprężyną wszystkich intryg.

Francja. — W giełdzie Paryskiej, a nawet między Publicznością, prawie żadnego nieuczyniła wrażenia wiadomość o niespokojności wynikłej w *Straßburgu*. Między szczegółami te-

go zdarzenia, za bajeczniejszy uważa ten, że gdy Pułkownik artylerji z niejakim oddziałem przybył do koszar i zawołał: „niech żyje Napoleon“, na to żołnierze odpowiedzieli: „niech żyje Król.“ Dzienniki zaczęły otem zdarzeniu unieszczać rozmaite uwagi, a między niemi zastanawiają się nad dzisiejszem postępowaniem członków rodziny *Napoleona*, szczególnie zaś nad pobytem Hrabiny *Lipano* (Mjurat) w Paryżu. — Obelisk *Luxorski* postawiony teraz w Paryżu, został darowany Królowi Francuzów przez Wice Króla *Egiptu* w roku 1831, gdyż Basza nie bardzo jest amatorem starożytności. Ten obelisk był postawiony w *Egipcie* iesttemu lat 3680, z rozkazu niegdyś Króla *Egiptu*, a dopiero za panowania jego następcy dokonczony. Składa się z jednej sztuki kamienia granitowego, wysoki stóp 72, a waży pół miliona funtów, cały wrzeźbie czyli hieroglifach, których znaczenia są rozmaite a żadac pewne.

Hiszpanja. — Karliści usilnie bombardują *Bilbao*. — Mówią, że pierwsze narady Korteżów odbyte zostaną nad projektami najważniejszych, to iest: aby zniesioną została Rada regencji, i aby *Don Karol* i jego potomstwo zostało wyłączone od tronu. — Jenerał *Esparte* ma się podać do dymisji. — Mówią, że *Gómer* na porór udał się ku *Estramadurze*, a wistocie nagle zbliży się ku *Madrytowi*.

Rozmaitości. — *Stan dramatu we Francji.* Nowa francuzka literatura teatralna coraz bliżej idzie drogą. Poeta nie stara się już umysł zachwycać i bawić, lecz tylko nasycać oczy; nie dba oto, że popełnia błędy przeciw zdrowemu rozumowi, byle te błędy podały sposobność rozwinięcia talentów maszyniście, a przepychu kostiumów, krawcowi teatralnemu. Autor sztuki nie iest tam poetą, lecz nim iest malarz dekoracyjny, maszynista, a nawet krawiec; tak dalece, że wkrótce o jakiej nowej sztuce iuaczej mówić nie będą, jak: „Dekoracje były przepyszne, Pan N. bardzo trafnie dobił do

siebie kostiumu, pani N. była wzorem najgustowniejszej toalety.“ *Don Juan de Marana* Al. x: *Dumasa* świeżym iest prrzykładem tej maszynierji literackiej; lecz to nic ieszcze w porównaniu z nowym dramatem: *Les maudit des mers*, który mnóstwo ludu ściga do *Cyrku olimpijskiego* w Paryżu. Treść tego utworu iest następująca: Jakiś holenderski żeglarz, dumny i męłny, podczas burzy przeklina Niebo, a Niebo nawzajem przeklina żeglarza. Niebawem na spienionych bałwanach pokaznie się płomienisty okręt. Majtkowie na nim, są to całe djabły, a chłopcy okrętowi małe djabełki. Cała załoga trzyma po chłodnie w rękę; burza miciła tam i sam okręt; bałwany rozbiłaią się iak na oceanie; nasładownictwo równa się rzeczywistości; złudzenie iest najdoskonalsze, za pomocą cudów optyki. Nie iesteśmy iuż w teatrze, lecz w dioramie. W skutek przekleństwa, ów żeglarz iak długo musi błąkać się na morzu, aż pokąd litośna dusza moli się zaiego duszę nie będzie. Doznaie atoli szczęśliwszego powodzenia, bo Niebo pozwala mu raz w sto lat, dzień ieden przepędzić na lądzie dla znalezienia wybawcy. Ziądło między każdym aktem sto lat różnicy czasu zachodzi; sceny powszechnie są uderzające, żywe działanie, konieczniespodziewany. Najprzód przenosimy się z *Pizarrem* do *Peru*; potem z *Wilhelmem Nassau* do *Flandji*, dalej z *Wasyngtonem* w *Zjednoczonych stanach*, a nakoniec z młodą dziewczyną w francuzkich osadach; dziewczyna modli się za niego, uwalnia go i oddaie mu rękę. Teraz dopiero, iako sporność (kontrast) z piekielnym okrętem pojawia się niebiańska nawa; iuż nie ma orkanów, tylko błękit pogodny i ciche morze; zamiast szatanów, cherubiny ze skrzydełkami z perłowej macicy, a zamiast przekleństw, hymny anielskie! — Dostrzegacz *Austriacki* ponawia, iż *Doktór Viale* w *Ankonie* za pomocą drobnowidza odkrył robaczki okazyjące się przy cholerze, i nadesłał ich rysunek do Akademji lekarskiej w *Rzymie*. Kształt ich różni się zupełnie od tych które są u nas zna-

ne, i zdają się być z dalekich krajów równie jak i choroba która im towarzyszy.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gerlicz Jak: Referendarz Stanu z Stanisławowa, Hamutów Podpuł: z Żelechowa, Krogulski Michał Oby: z Krakowa, Hurko Jenerał z Rygi, Xżę Bebutów Podpuł: Zakaukaz: Muzulman: puł: z Sochaczewa, Rupniewski Fran: Dzie: z Słupia, Rolkowski Lud: Dzie: z Świerżów, Hurko Jenerałowa z Rygi, Mrokowski Joa: Dzie: z Korytnicy.

DONIESIENIA.

HOTEL NADWIŚLAŃSKI przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2684, idące z mostu po prawej stronie w domu narożnym otworzony został, w którym WW. PP. podróżni znajdują tak pod względem wygody jak i zdrowia, z powodu świeżego powietrza i bliskich kąpiel.

W dniu 30 Października 11 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2257, prawnie zajęte Ruchomości jako to: Komody, Lustra, szafy, Krzesła, Lichтары platerowane, Czajniki także, Łóżka, Lampy, Stoły, i t. p. przez publiczną Licytację sprzedane zostaną. *Wincenty Martynski* K. T. C. W. M.

Na podanie do Kurjera w dniu 8 b. m. jakoby KWIT przez podającego wystawiony w roku 1830 na rzecz Cecylii Wistockiej zaginął i żadnego nie miał waloru jako umorzony, oświadczam, że to mylne podanie, gdyż tenże nieist umorzony. znajduje się w ręku moim jako nieża Cecylii pierwszego ślubu Wistockiej.

 *Ludwik Ostrowski.* Dnia 7 b. m. zgubiono na Saskiej Kępie Puljares, w nim znajdowało się pozwolenie na broń na imię Jana Ewlera, oraz Los do 4tej klasy Nr 21.764. Kto takowy odda pod Nr 543, przy ulicy Długiej, otrzyma nagrodę.

W roku 1830 lub 1831, wystawiłem Skryptu na złp. 1000, na rzecz Cecylii Wistockiej, gdy takowy zaginął; przeto oznajmiam niniejszem, iż z powodu zaspokoienia takowego skryptu, tenże nie jest więcej obowiązującym i już umorzonym; posiadacz więc onego, lub nabywca żadnej korzyści ścignąć nie może.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Pantaljon ołszowy, Kanapy, Krzesła, Sofy, Taborety, Faterstule, Komody mahoniowe. Lustra w złotych ramach, Stół mahoniowy, Filiżanki złoczone, Obrazy olejno malowane etc., tu w Warszawie przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 693, przez publiczną

Licytację w dniu 30 Października 11 Listopada r. b. o godz. 10 z rana, sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. TOKARNIA ztwardego drzewa, mało co używana, z potrzebnymi narzędziami, jest do sprzedania; dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera.

W dniu 30 Października 11 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Xiążęcej w domu pod Nr 3041, prawnie zajęte ruchomości jako to: Magle, Zegar, Kantorki, Stoły, i t. p. w tymże dniu przy ulicy Muranów na Targu publicznym o godzinie 2 z południa jako to: Bryczki różne, [Konie, i t. p. przez publiczną Licytację sprzedane zostaną. *Pelcia Krupiński* K. T. C. W. M.

W dniu 11 b. m. o godz. 3ciej z południa, tu w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym, wskutek postanowienia Sądowego, niezawodnie sprzedane będzie przez publiczną Licytację. Karetka oliwkowo lakierowana, piaskowem sukniem wybita, w dobrym stanie, a to za gotowe pieniądze nieodstępnie płacić się miane. *A. Łukaszewicz* K.

Dnia 9 b. m. zgubione zostały PAPIERY należące do Joanny Sierakowskiej, między któremi Paszport do Obwodu Białostockiego, Razołucja Komisji Wtwa Płockiego o podaniu się do emerytury, 5 Listów do różnych Osób, etc. zawieszane w chusteczkę białą. Żaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą zł: 10 do Drukarni Kurjera.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEN Nr 473.

Ktoby znalazł RZECZY i REWERSY na rzecz W. Daniszewskiego Marcina wystawione, oraz OBRACHUNKI iego i różne PAPIERY, zgubione dnia 8 b. m. i r. wieczorem przy ulicy Orlej i E-lektoralnej w Warszawie, raczy złożyć do Biura Zleceń, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Sandacz z jaja: lub sosem, Szczupak z włoszcy: i smażo: Karaski smażo: zmusztort, Kotlety rybne, Lina smażo: z kapustą, Pierogi tartaczane z śmietą, Zupa rybna, Barszcz z śmietą: i Rosół. KOLACJA: Zrazy a la nelson z rydza: Roźbratel wiedeński, Bewszytk, Jajna na occie, etc.

*** Wieczor Muzyczny.* Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłomackiej i Bieleńskiej w domu Lilpopa Nr 600, grany będzie KWINTET Kurzątkowskiego. Zacznie się o godzinie 6tej w wieczor.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 3. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro *Kobieta głowa domu. Żywy nieboszczyk.* Jęzdy P. Turnjer dziś. **MENAZERJA.** Dziś ostatni raz karmienie Węła.